

Pod przewodnictwem Partii do walki o pokój i szczęście narodu

PIERWSZOMAJOWE manifestacje tegoroczne odbędą się w sytuacji, kiedy na całym świecie nastąpił dalszy ogromny wzrost sił pokoju, kiedy kronika wydarzeń międzynarodowych zanotowała wiele niezwykle ważnych sukcesów światowego ruchu pokoju w walce przeciwko siłom wojny.

Pochody pierwszomajowe przelęgają ulicami naszych miast i wsi w chwili, gdy ratyfikacja układów paryskich daje broni do ręki militarizmowi zachodnio-niemieckim, a w krajach imperialistycznych wzrasta się gorączka zbrojenia.

Jaki będzie nasz wkład w walkę przeciwko siłom wojny? Czego musimy dokonać, aby jeszcze bardziej wzrósł udział naszego kraju w walce o zachowanie pokoju?

Odpowiedź na to pytanie dała opublikowana hasła Komitetu Centralnego PZPR. Hasła te dają wyraz braterskiej solidarności całego naszego narodu z milionami ludzi na świecie, którzy razem z nami mówią: Precz z układami paryskimi, wskrzeszającymi zaborczy militarizm niemiecki! Żądamy pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i zapewnienia zbrojnego bezpieczeństwa w Europie! Żądamy zakazu produkcji i użycia broni atomowej, wodnorodowej i innych środków masowej zagłady! Żądamy powszechnej redukcji zbrojeń!

Oto nasz program walki o zachowanie pokoju. Oto głos kraju boleśnie doświadczanego w latach ostatniej wojny światowej. Kraju, który jako jeden z pierwszych padł ofiarą agresji hitlerowskiej i poznał wszystko to, co niesie ze sobą wojna.

Co jest gwarancją skutecznej realizacji tego programu walki o pokój? Co pozwala nam stwierdzić z optymizmem w jednym z hasel, że „siły pokoju są mocniejsze od sił wojny”, że „wspólnym wysiłkiem narody zdołają okiełznać zbrodniarzy wojennych i utrwalić pokój świata”?

W odpowiedzi zatrzymaliśmy się nad jednym tylko wielkim wydarzeniem ostatnich dni na arenie międzynarodowej. W Bandungu zakończyła swe obrady konferencja 29 krajów Azji i Afryki. Zamieszkałych przez 1.400.000.000 ludzi, a więc przez ponad połowę ludzkości. Przedstawiciele ponad połowy ludzkości wypowiedzieli się za takimi hasłami, jak zakaz broni atomowej i wodnorodowej, wymiana gospodarcza i kulturalna, pokojowa współpraca wszystkich państw niezależnie od ich systemów polityczno-społecznych. Świadomość tego, że razem z nami są miliony ludzi na całym świecie pozwala nam z optymizmem spojrzeć w przyszłość.

Siła światowego ruchu obrońców pokoju poparta jest przez wielką siłę materialną krajów obozu pokoju i socjalizmu. Hasła KC PZPR przypominają nam wszystkim, że jesteśmy silni siłą tego obozu, że jesteśmy jedną z brzdęk szturmowych walczącej ludzkości. W braterskich podzwonach dla narodów Związku Radzieckiego, Chin Ludowych i wszystkich krajów demokracji ludowej odczytujemy na nowo prawdę, o której mówił towarzyszy Chruszczow w swym przemówieniu, ogłoszonym z okazji 10 rocznicy układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej:

„Choćby kapitaliści i ich rządy nie wiedzieli, jak pragnęli zniszczenia obozu socjalistycznego — nie leży to w ich mocy. Oboz socjalizmu nieustannie rośnie i umacnia się, tak jak rozwija się i umacnia wszystko, co młode, zdrowe i postępowe. Mało znajdzie się dziś takich szaleńców, którzy na serio uwierzyliby w możliwość cofnięcia biegu rozwoju historycznego”.

Hasła walki o pokój na świecie są w naszym kraju nierozdzielnie związane z hasłami wzywającymi do walki o potęgę naszej Ojczyzny, o dobrobyt wszystkich ludzi pracy w Polsce. Wspólnosć interesów i celów naszego narodu z interesami i celami wszystkich narodów znajduje wyraz w hasle:

„Robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca! Odpowiedzmy na zakusy wrogów pokoju wzmocnieniem siły gospodarczej i obronnej naszego narodu, umocnieniem jednolitości obozu pokoju, wzmocnieniem walki o pokój, przeciw wojnie”.

Któż z nas nie odpowie na to wezwanie? Kogo z nas może zabraknąć wśród bojowników tej wielkiej sprawy?

Idzie o dalszy wzrost siły naszego kraju,

idzie o wzrost dobrobytu każdego z nas. Nasze 1-majowe święto poprzedziła uchwała KC PZPR i Rady Ministrów o nowej obniżce cen, która umożliwiła ludności pracującej miast i wsi zaoszczędzenie czterech miliardów złotych w stosunku rocznym. „Na zrealizowaną przez partię i rząd obniżkę cen — głosi jedno z hasel — odpowiemy wzmocnioną walką o wzrost wydajności pracy, o obniżkę kosztów własnych. Wykonajmy z honorem zadania ostatniego roku Planu Sześcioletniego w imię pomnożenia materialnych i kulturalnych sił kraju, wzmocnienia obronności naszej Ojczyzny”.

Partia wskazuje drogę budowy Polski rosnącego dobrobytu i kultury. I partia zwraca się z gorącym apelem do każdego z nas. Do pracowników największego zakładu naszej Sześciolatki — Huty imienia Lenina i innych hut — aby wykonali z honorem powierzone im zadania, aby dali krajowi więcej żelaza, stali i metali kolorowych. Do metalowców, aby produkowali więcej maszyn dla przemysłu, rolnictwa i transportu. Do włóknarzy, aby wytwarzali więcej dobrych i pięknych tkanin dla ludzi pracy. Do chłopów pracujących, aby wytwarzali więcej zboża, aby rozwijali hodowlę. Do młodzieży, aby stała na najtrudniejszych odcinkach naszego budownictwa socjalistycznego, aby była w pierwszych szeregach walki o rozwój naszego przemysłu, o socjalistyczną przebudowę wsi. Do wszystkich tych, którym bliskie jest hasło: „Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa”!

Do wszystkich patriotów zwraca się dziś partia. Przyspieszyć wzrost dobrobytu i kultury mas pracujących, zapewnić wykonanie zadań na wszystkich odcinkach budownictwa socjalistycznego można tylko wtedy, gdy w pracy nad ich urzeczywistnieniem będzie brał udział cały naród, gdy aktywność i twórczą energię przejawiać będą najszersze masy robotników, inżynierów, techników. Szczególnie ważne zadania przypadały chłopom pracującym, którzy wysiłkiem swym muszą znacznie podnieść produkcję rolną, nadmiernie kosztującą w tym samym czasie przemysł, który wykorzystując pomoc państwa musi zapewnić ludności pracującej coraz więcej produktów, a przemysłowi — surowców. Zadania, jakie przed nami stoją, wykonać będzie można tylko wtedy, jeśli każdy z nas odpowie na wezwanie partii żarliwym, twórczym wysiłkiem swoich rąk, swego umysłu.

Zadanie nasze spełnimy, jeśli z całą stanowczością zwalczać będziemy braków i marnotrawstw, kacyków i biurokratów, jeśli demaskować będziemy szkody i plotkarszy. Zadania nasze spełnimy, jeśli, jak do tego nawołuje nas partia, rozwijając będziemy krytykę i samokrytykę — „orzęd mas pracujących w umacnianiu demokratycznej władzy ludowej — w budownictwie socjalizmu”.

Hasła Komitetu Centralnego PZPR zespala i jednoczą cały nasz naród. „Niech żyje i kładnie Front Narodowy w walce o pokój i rozkwit naszej Ojczyzny — Polski Ludowej” — hasło to bliskie jest każdemu z nas. O jednolitości naszego narodu w walce o pokój i o zapewnienie bezpieczeństwa naszego kraju świadczy wielkie wydarzenie ostatnich dni — przebieg kampanii zbierania podpisów pod Apelem Wiedeńskim Światowej Rady Pokoju. W liczbie około 20 milionów podpisów, złożonych przez nas pod Apelem Wiedeńskim, znalazło wyraz wielkie umiłowanie przez ludzi pracy tego wszystkiego, co pod przewodnictwem partii tworzą swym codziennym trudem, tego wszystkiego, co się w naszym kraju dzieje, oraz głęboka troska o to, aby dzieło ich rąk nie stało się przedmiotem nowych zniszczeń. Na hasła KC PZPR odpowiadamy jeszcze większym skupieniem swych szeregów wokół naszej partii i jej kierownictwa. Jeszcze donośniej rozlegnie się nasz okrzyk w dniu 1 Maja:

„Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa”!

„Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — awangarda klasy robotniczej, przewodniczka narodu w walce o rozkwit Ojczyzny, o socjalizm”!

„Pod sztandarami Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina naprzód do nowych zwycięstw”!

Urszula Peichert
przodownica
Czynu 1-majowego



Załoga Gdańskich Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego im. „Obrońców Westerplatte” w Oliwie podjęła liczne zobowiązania 1-majowe, których realizacja przyniesie zakładowi 33.790 zł oszczędności. M. in. pracownicy szwalni I potoku zobowiązali się wyprodukować ponad plan 360 sztuk bielizny dzianej I gatunku, pracownicy II potoku w czynnie 1-majowym wykonają 420 sztuk bielizny dzianej I gatunku.

Na zdjęciu: Młodzieżowa przodownica pracy Urszula Peichert, która w czynnie 1-majowym pracuje bez braków i wykonuje 90 proc. dzianiny I gatunku.

Fot. Z. Kosycarz

Spotkamy się w pochodzie pierwszomajowym

— O mistrza Staruszkiewicza wam chodzi? — Pośpiesznie przytaknałem. Przygodny informator napotykanym w korytarzu wskazał ręką na ostatnie po prawej stronie drzwi.

— Tam powinniście zastać prawie wszystkich. — Podziękowałem, nie prosząc nawet o wyjaśnienie. Domyślałem się, że słowo „wszystkich” oznaczało cały sztab budowy „dziesięciotyśiecznika”. Taka okazja nieczęsto może się zdarzyć.

W małym pokoiku rzeczywiście zastałem całą czworakę: inż. Kasprzykowskiego, mistrzów Staruszkiewicza, Franczaka i Różniaka. Padający od samego rana śnieg z deszczem zahamował nieco pracę na statku. Zebrałi się więc, aby omówić najważniejsze sprawy. O co może zapytać dziennikarz ludzi ze sztabu budowy największego z budowanych dotychczas w naszych stoczniach statków? Proszę o garść informacji o samym statku i o ostatnie meldunki z frontu budowy.

Zapewne myślicie, że otrzymałem zwięzłą, rojąca się od technicznych określeń odpowiedź? Właśnie, że nie. Bo niespodziewanie, w odpowiedzi na moje jak najbardziej rzeczowe pytanie, roześmiał się jak najmłodszy rzeczownik inż. Kasprzycki:

— Towarzyszu! O tym jaki będzie ten nasz dziesięciotyśiecznik, każde prawie dziecko w Gdańsku wam opowie. Wyobraźcie sobie, czekam przed kilku dniami na swoją kolejkę u fryzjera. Przeglądam gazetę, jest zdjęcie ze stoczni. Obok siedzi jegomość, taki niestary i niemłody. Zgląda mi przez ramie do gazety i nawiązuje rozmowę. O stoczni i dziesięciotyśieczniku. I wiecie, taka mi gadke założył, że aż się rumienił. Tak się naszą robotą zachwycił. Mówię wam szczegóły techniczne znał chyba nie gorzej ode mnie...

„Sztab” dziesięciotyśiecznika śmieje się. I jest w tym śmiechu nuta zadziwienia. Niechaj nikogo nie zmąli przekorny błysk w oczach, czy też ta drobina przesady w żarcie. Ma ona bowiem osłonić to, co sercu najdroższe: poczucie godności i dumy, że to



MICHAŁ FRANČZAK
mistrz spawalniczy
statku, kieruje pracę
całej brygady

właśnie im powierzono dzieło, o którym wiedzą w Gdańsku nawet dzieci. Ze to im przypadł ten zaszczyt budować największy dotąd polski statek.

— A ostatnie meldunki z budowy?

Mistrz Staruszkiewicz przekazuje mi je, gdy razem udajemy się na pochylnię: Na dziesięciotyśieczniku trwają obecnie intensywne prace przy montowaniu i spawaniu pokładów oraz poszycia. Kołos pochłonął już 850 ton żelaza. Trzeba jeszcze tylko dołączyć jedną sekcję przy rufie, dwie na dziobie — i cała dolna płaszczyna statku będzie gotowa. Wówczas ciężar robot przeniesie się na montowanie górnych partii.

— A jak z zobowiązaniem? Dacie tych 110 proc. planu kwietniowego? (tak brzmi zobowiązanie 1-majowe zespołu Staruszkiewicza).

(Dokończenie na str. 2)

GŁOS WYBRZEŻA

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 101 (2645)

GDĄŃSK, PIĄTEK 29 KWIEŃNIA 1955 R.

CENA 20 GR.

Na wartach pierwszomajowych

Robotnicy Wybrzeża

meldują o wykonaniu i podejmowaniu nowych zobowiązań produkcyjnych

Z wielu zakładów pracy na Wybrzeżu donoszą o wykonaniu zobowiązań produkcyjnych podjętych na cześć 1 Maja. Jednocześnie też napływają meldunki o podejmowaniu przez robotników nowych zobowiązań.

REKORDOWY REMONT TURBINY

Jak informuje nasz korespondent, Alojzy Dąbrowski, dział maszynowy Zespołu Elektrowni, Gdyńskich wspólnie z brygadą warsztatów remontowych z Gdańska zobowiązał się do ukończenia remontu 1 Maja skrócić o 9 dni remont kapitalny turbiny „Stal” w EL-12. Oba zespoły postanowiły wykonać wszystkie prace bez przekroczenia zaplanowanych roboczogodzin i kosztów remontu.

Turbosespół, zgodnie z zobowiązaniem miał być oddany do eksploatacji w dniu 22 bm. na tzw. szczyt wieczorny. Wykonanie zobowiązania miało przynieść naszej gospodarce 2.400 megawatogodzin oszczędności.

Tymczasem turbina oddana do eksploatacji już w dniu 21 bm. Stało się to dzięki temu, że cała załoga, biorąca udział w remoncie, nie szczędziła wysiłków, by z honorem wykonać zobowiązanie. Szczególnie wyróżnił się: mistrz turbiny Tadeusz Bruski, który kierował remontem i Władysław Dąbrowski. (K)

PRODUKCJA DODATKOWA WARTOŚCI PONAD 4 MLN ZŁ

Pracownicy Zjednoczenia Przemysłu Mleczarskiego w Gdańsku meldują, że zrealizowali z nadwyżką, bo w 142,5 proc. podjęte na I kwartał br. zobowiązanie, dotyczące ponadplanowego skupu mleka.

Z zakupionego dodatkowego mleka wyprodukowano ponadplanową masę towarową, jak sery, masło i mleko spożywcze ogólnej wartości 4.623.574 zł.

Załoga obniżyła również w tym okresie koszty własne w znacznie wyższym stopniu, niż było to zaplanowane, gdyż zamiast 300.000 zł oszczędności uzyskała 409.523 zł oraz podniosła jakość masła, serów i kazeiny. (K)

POD CZERWONYMI PROPORCAMI WART PIERWSZOMAJOWYCH

Na stanowiskach roboczych w elbląskich zakładach przemysłowych czerwienią się proporce wart 1-majowych. Załoga Zakładów Mechanicznych z zapałem przystąpiła do zaciągania wart produkcyjnych. Już w pierwszych dniach zaciągnięto 145 wart indywidualnych i 127 zespołowych.

W odlewni żeliwa brygada Zacharka wykonała komplet rdzeni do pompy dla TC-25, brygada Kulwickiego wyprodukowała dodatkowo jedną beczkę do chemii, brygada Kmiecika oddała pięć płyt pod włewnice dla stalowni, a formier Blaszczyński wykonał dodatkowo dwa detale do TC-25.

Pięknie zobowiązanie podjęła załoga pieców. Zaciągając warty produkcyjne posta-

nowiono przyspieszyć cztery wypoty stały o 1,5 godz. W efekcie uzyskała się jeden dodatkowy wypot. Brygada Karbowskiego z odlewni staliwa stanęła na zagrożonych odcinkach produkcyjnych, po stawiając wykonać ponad plan do dnia 29 bm. 13 kwietnia. Jednocześnie wezwwała ona załogę stalowni do zaciągania wart na zagrożonych odcinkach robót. W nareździowni wzorczarz Jan Kułesza postanowił wykonać wszystkie noże dla TC-25 bez braków, a tokarz Tadeusz Jarzębski postanowił stosować obróbkę nożem Kolesowa przy wykonywaniu frezów pałacowych.

W zakładach im. Wielkiego Proletariatu — jak pisze korespondent JAN KOSECKI — pierwsza podjęła warty produkcyjne załoga wydziału produkcji wozów. Pracownik tego wydziału Stanisław Szostek wykonał na frezarcze poza planem 20 sprychy dziennie więcej niż przewidywał plan. Franciszek Ciechowski z tego wydziału produkcyjnego będzie 30 sprychy dziennie ponad plan. Brygada malarni w składzie: Domańska, Tesler, Malanowska, Grochowska pomalują i zapokostują o jeden wóz dziennie więcej.

Z poszczególnych budów ZBM Gdańsk zgłoszono już 186 meldunków o zaciąganiu 1-majowych wart. Jako jedną z pierwszych stanęła na wartach 1-majowych załoga Odcinka Budowlanego

nr 3 Załoga tego odcinka do końca bm. zaoszczędzi 7 tys. sztuk cegły, 3 m³ desek oraz 3 kg gwoździ. Wyróżniają się tu murarska brygada młodzieżowa Jana Dietricha i ciesielska Stanisława Tarasiewiczza.

Cenne zobowiązania podjęto w Odcinku Budowlanym nr 6. M. in. załoga budowy przy ul. Szerokiej 29/37 w ramach warty 1-majowej zobowiązała się przekroczyć zobowiązania długofalowe o 2 proc. Równocześnie kierownik budowy wraz z poszczególnymi brygadami postanowiło podnieść wydajność pracy brygad przez szerokie przygotowanie frontu robót, co podniesie średnie wykonanie normy z 246 do 252 proc.

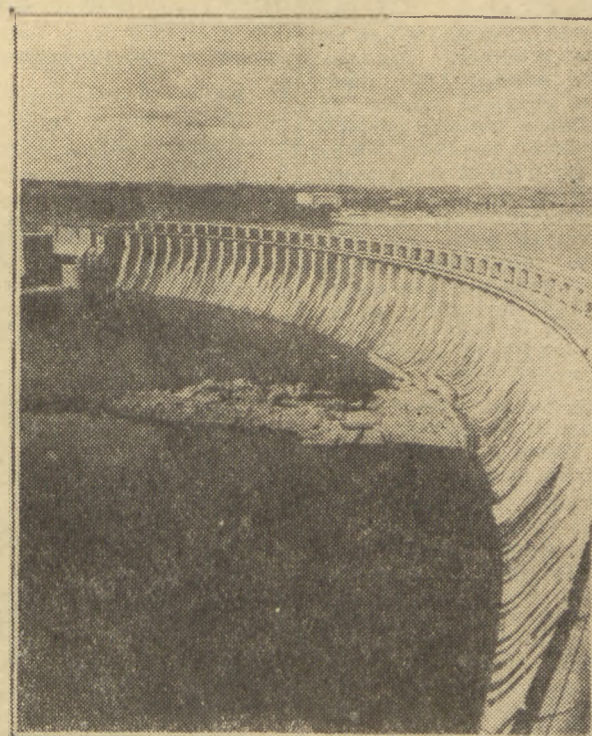
Na budowie „miasteczka akademickiego” we Wrzeszczu wartę 1-majową zaciągnął zespół zbrojarski tow. Władysława Patałuchy, zobowiązując się wykonać dodatkową zbrojenia wieńców i podciągów płyt DMS. Dzięki temu zespół zbrojarski zaoszczędzi 480 kg stali zbrojeniowej i skróci czas wykonania robót o 3 dni.

Brygada murarska tow. Jana Karpowicza podejmując wartę postanowiła wykonać dodatkowo 32 m³ murów piwnicznych, zaoszczędzając jednocześnie 800 sztuk cegły.

Na odcinku budowlanym nr 2 brygada betonarska tow. Bronisława Burdy zobowiązała się na warcie 1-majowej wykonać betonowanie ław fundamentowych na 3 dni przed terminem, zaoszczędzając jednocześnie 1200 kg cementu przez zastosowanie gruzobetonu. (h)

30 kwietnia br.
o godzinie 16
odbędzie się
w sali teatru
„Wybrzeże”
Akademia
1-majowa

Dnieprogres



Tama Dniepru w Elektrowni Wodnej im. Lenina
Fot. — CAF

Gdańskie zespoły artystyczne wezmą udział w eliminacjach centralnych

Zakończony został na Wybrzeżu okres przygotowawczy robotniczych zespołów muzyki, pieśni i tańca, reżyserów i zespołów teatralnych, biorących udział w Konkursie Dziesięciolecia i imprezach popierających V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

W tych dniach odbyło się ostatnie posiedzenie komisji artystycznej, która ustaliła listę zespołów robotniczych z województwa gdańskiego, które wyjadą na eliminacje centralne do Warszawy.

W grupie chórów mieszanym wyróżnienie to spotkał Chór Stoczni Gdańskiej „Hartwiga” z Gdyni, kaszubski zespół z Kościerzyny i chór zjednoczenia śpiewacze-

go im. Karola Szymanowskiego.

W grupie chórów męskich do Warszawy wyjadzie gdynski chór „Echo”.

Z orkiestr na eliminacje wyjadą obie orkiestry Stoczni Gdańskiej — dęta i symfoniczna.

Z zespołów tanecznych do eliminacji centralnych zakwalifikowano — zespół Prezydium MRN Gdańsk i Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Zespół teatralny Centrali Rybnej wyjadzie ze sztuki Mollera — „Chory urojenia”, a zespół teatralny sadu i prokuratoru z Gdyni wystąpi z „Maturą” — Fodo ra. Życzymy powodzenia.

(s. m.)



JÓZEF
STARUSZKIEWICZ
mistrz budowy statku
10.000 Odzn. Srebrn.
Krzyżem Zasługi oraz
Odzn. Przd. Pracy

Akrobata wyborcza i głos narodu francuskiego

„Komuniści są najsilniejszą samodzielną partią Francji”. Słowa te padły tym razem nie z ust francuskiego działacza komunistycznego, lecz podał je w swym biuletynie reakcyjna amerykańska agencja prasowa „United Press”. Nie zawsze bowiem jest eene mówić na białe, że jest czarne, jeśli sprawa nie budzi żadnych wątpliwości. A ostatnie wybory kantonowe we Francji dobitnie wykazały, że FPK — to pierwsza partia Francji.

Wyjaśnijmy jednak na wstępie, co to są wybory kantonowe?

Kanton — to francuska jednostka podziału administracyjnego, utworzona w 1789 roku. W rejonach rolniczych kanton obejmuje kilka wsi lub osiedli. Duże miasta dzielą się na kilka kantonów. Liczba ludności w poszczególnych kantonach jest bardzo różna. Niektóre z nich liczą do 1,5 tys. mieszkańców, inne — wchodzące przeważnie w skład dużych ośrodków przemysłowych — sięgają 100 tys. i więcej.

W każdym kantonie wybiera się jednego radcę generalnego. Wybrani radcy generalni tworzą generalną radę departamentu, która zajmuje się zagadnieniami lokalnego budżetu, służby zdrowia, komunikacji itd. Trzeba dodać, że radcy generalni na równi z przedstawicielami rad samorządowych, wybierają członków Rady Republiki — wyższej izby francuskiego parlamentu. Kadencja radców generalnych trwa 6 lat, przy czym co 3 lata wybiera się na nowo połowę z nich.

W ub. niedzieli odbyła się ostatnia (druga) tura tych wyborów, która przyniosła wielki sukces Francuskiej Partii Komunistycznej. Zdobyła przez komunistów 22,5 proc. głosów, a więc największą ilość w porównaniu z innymi partiami, jeszcze raz potwierdziło fakt, że FPK cieszy się we Francji olbrzymim autorytetem, że jest partią najpotężniejszą. Świadczy to, że program FPK odpowiada interesom najszerzego mas narodu francuskiego.

Zdaje sobie z tego sprawę lud Francji i dlatego oddał on na komunistów tak olbrzymią ilość głosów — więcej niż w wyborach kantonowych w 1949 roku, a nawet więcej niż w wyborach parlamentarnych 1951 roku. Ale zdaje też sobie z tego sprawę francuska reakcja. I jej to interesom służy reakcyjna ordynacja wyborcza, obowiązująca we Francji.

Z komunikatu o wyborach kantonowych dowiadujemy się, że mimo zdobycia największej liczby głosów, FPK otrzymała zaledwie 43 mandaty na ogólną liczbę 1498. Natomiast partia socjalistyczna (SFIO), która zdobyła o 1,5 proc. mniej głosów niż FPK, otrzymała 279 mandatów, podczas gdy np. partia katolicka — MRP, zdobywając zaledwie 13,9 proc. głosów, uzyskała aż 106 mandatów. Jak dochodzi do takiego oszukawczego podziału?

Sedno sprawy sprowadza się do istnienia takiej absurdalnej ordynacji wyborczej, zgodnie z którą — jak pisał paryski „Combat” — „w kantonie większym kandydat, który uzyskał 1.200 głosów może otrzymać mandat, natomiast w kantonie mniejszym przepada kandydat, który zdobył tylko 20 tys. głosów”. W rezultacie tego, według komunikatu francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, jeden komunistyczny radca generalny reprezentuje 57.247 wyborców, socjalistyczny — 7.731, a radykalny — 3.778, tj. piętnastokrotnie mniej.

Ala nie takie tylko wyniki wyborów są charakterystyczne. Warto też zaznaczyć się nad ich przebiegiem.

Bardzo znamienne w przebiegu obecnych wyborów było to, że w przededniu drugiej tury kandydaci zaproszali socjalistów do współpracy na bazie programu minimum, który obejmuje m. in. zadanie natychmiastowego podjęcia rokowań ze Związkiem Radzieckim, rezygnacji z polityki „z pozycji siły”, zadanie kontrolowanej redukcji zbrojeń oraz zakazu produkcji broni masowej zagłady. Chociaż propozycja ta została odrzucona przez pracownicze kierownictwo SFIO, to jednak w 130 okręgach

na 579 nawiązano na tej podstawie współpracę między lokalnymi organizacjami komunistycznymi i socjalistycznymi. W myśl wspólnej podjętej decyzji, wycofano kandydatów jednej partii na rzecz drugiej, by w ten sposób uniknąć rozbitcia głosów robotniczych. W niektórych kantonach doszło też do takiego porozumienia między komunistami i radykalami.

Przymierze wyborcze komunistów i socjalistów wzbudziło żywe zaniepokojenie kół reakcyjnych i prasy burżuazyjnej, która wspominała o „refleksie frontu ludowego”. Tak np. „Monde” pisał: „Wydało się, że koncepcja frontu ludowego wywiera większy wpływ na atmosferę obecnych wyborów, aniżeli poprzednim razem. Sytuacja ta powstała niewątpliwie na skutek wspólnie prowadzonej opozycji przeciwko „europejskiej wspólnotie obrotowej” i przeciwko układowi paryskiemu”.

Widmo frontu ludowego niepokoi również „Combat”, który pisze: „...możliwość nowego frontu ludowego nie jest wykluczona i będzie rosła w miarę postępów odprężenia międzynarodowego”.

„Liberation” omawia wyniki wyborów kantonowych pod znamienym tytułem: „Po sukcesach komunistów i socjalistów w wyborach kantonowych otwierają się przed frontem ludowym zachęcające perspektywy”. W artykule tym dziennik pisze: „Duch frontu ludowego istnieje i wystarczyło okazji, aby się ujawnił. Wybory wykazały, że jednostka partii lewicowych, którą zalecamy, jest nie tylko konieczna, lecz także niemiękką. Szaleńcem byłby ten, kto nie chciałby tego dostrzec”.

Prasa francuska ma rację. Ruch przeciwko układowi w jennym we Francji stale wzrasta. Żaden uczywie Francuz nie może się bowiem pogodzić z faktem użycia Niemiec zachodnich, które znów zaczynają stanowić groźbę dla Francji i dla pokoju światowego.

W przededniu wyborów agencja Reutersa pisała, że będą one okazją, „aby przekonać się, jaki polityczny wiatr wieje we Francji”. Wyniki wyborów pokazały więc, że „wiatr polityczny” nie tylko nie zmienił kierunku, ale wieje coraz silniej. Jest to używając określeń agencji Reutersa, „wiatr polityki pokoju”, a to żądanie wypowiadania przeciwko francuskiemu coraz głośniejsze.

J. WACZYŃSKI

Niecodzienna oferta dla b. króla Egiptu

NOWY JORK PAP. Jak podaje agencja United Press, rewien kolumbijski przemysłowiec zwrócił się do eks-króla Egiptu, Faruka z propozycją objęcia przez Faruka stanowiska dyrektora fabryki naczyń kuchennych. W odpowiedzi otrzymał list opatrzony królewską pieczęcią zawiadania, że „jego Królestwa Mość rozpatrzy propozycję w odpowiednim czasie”.



Dnia 17 bm. odbył się w Pekinie walec dla uczczenia pamięci członków delegacji chińskiej i dzielnikarzy, którzy zginęli w katastrofie samolotu „Kashmir Princess”. Na zdjęciu Uczestnicy wiecu protestują przeciwko popełnieniu przez Agencję amerykańską i czangkaizekowskich.

CHINY i INDONEZJA będą nadal rozwijały swą przyjazną współpracę

Przeciwko układowi paryskiemu

Program SPD

BERLIN PAP. Jak donosi radio Hamburg, odbyło się posiedzenie Socjaldemokratycznej (SPD) Grupy Parlamentarnej Bundestagu. Na posiedzeniu tym deputowani socjaldemokratyczni uchwaliili program, którego linia działania wymierzona jest przeciwko narzuconym Niemiec Republik Federalnej układowi paryskiemu.

Program ten składa się z trzech następujących punktów:

1) Przewodniczący SPD Ollenhauer powinien wysłać do kanclerza Adenauera list zawierający stwierdzenie, że układy paryskie, zamykające drogę do zjednoczenia Niemiec.

2) Kierownictwo SPD ma nawiązać kontakt z Wolną Partią Demokratyczną (FDP) i blokiem ogólnoniemieckim (obie te partie wchodziły w skład bońskiej koalicji rządowej — przyp. red.), ponieważ przedstawiciele tych partii występują za przyłączeniem się Niemiec do grupy państw neutralnych, nie związanych ani z Zachodem, ani ze Wschodem.

3) SPD powinna się domagać nowej debaty w Bundestagu nad problemem sytuacji politycznej i układowi paryskim.

Jak donoszą, Rada Senatorów Bundestagu odrzuciła propozycję deputowanych socjaldemokratycznych w sprawie odbycia w przyszłym tygodniu debaty nad polityką zagraniczną Niemiec Federalnej.

Krwawe walki w Saigonie

PEKIN PAP. Dnia 28 kwietnia br., po krótkotrwałym rozejmie, rozgorzały krwawe walki między wojskami sekt religijnych a siłami Ngo Dinh Diema. Walki rozpoczęły się na jednej z głównych arterii miasta w dzielnicy Cholon. Do zacieklego starcia doszło na bulwarze Gallienego. Oddział wojskowy sektu Binh Xuyen opanował sekcję kapitanatu portu w Saigonie. Ogniem moździerzowym została ostrzelana siedziba Ngo Dinh Diema. Oddziały sekti, dowodzone przez gen. Van Viena, atakują dystrykt południowo-wietnamski. W chińskiej dzielnicy miasta wybuchł olbrzymi pożar. Jak donosi agencja AFP, setki domów stoją w płomieniach.

Agencja AFP donosi o walkach w Saigonie określając liczbę straconych walczących, na podstawie dotychczasowych danych, na 120 zabitych i 300 rannych. Agencja podaje, że strony walczące zawarły w godzinach wieczornych chwilkowy rozejm, który jednak, jak dotychczas, nie jest przestrzegany, ponieważ strzelanina na ulicach miasta trwa nadal.

w oparciu o 5 zasad pokojowego współistnienia

Wspólny komunikat premierów ChRL i Indonezji

PEKIN PAP. Jak podaje Agencja Nowych Chin, dnia 28 bm. opublikowano w Dziakarcie następujący komunikat:

Po zakończeniu obrad konferencji krajów Azji i Afryki premier Chińskiej Republiki Ludowej — Czu En-lai przybył do stolicy Republiki Indonezyjskiej Dżakarty na zaproszenie rządu indonezyjskiego. Był on przez dwa dni gościem prezydenta Republik Indonezyjskiej Soekarno. W tym czasie premier Czu En-lai dokonał przyjacielskiej i szczerzej wyrażonej poglądów na temat wspólnych problemów i spraw interesujących oba kraje — z prezydentem Soekarno, wiceprezydentem Hatta, premierem Ali Sastroamidjojo, ministrem spraw zagranicznych Sunarjo i innymi mężami stanu Republik Indonezyjskiej.

W rezultacie wymiany poglądów premier Czu En-lai i premier Ali Sastroamidjojo złożyli następujące wspólne oświadczenie:

1) Obaj premierzy potwierdzili pragnienie połączenia swych wysiłków w dążeniu do urzeczywistnienia wspólnych pragnień, które znalazły wyraz na konferencji krajów Azji i Afryki i w powyższej na niej deklaracji w sprawie światowego pokoju i współpracy między narodami.

2) Obaj premierzy wyrazili zadowolenie z faktu, że Chiny i Indonezja wspólnie jako krajowe, jako dobru sąsiedzi w oparciu o zasady: wzajemnego poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej; nieagresji; wzajemnej nieingerencji w sprawy wewnętrzne; równości i wzajemnych korzyści. Przekonani są oni głęboko, że przyjaźne stosunki między oboma krajami będą nadal rozwijały się w oparciu o te zasady.

3) Premierzy obu krajów wyrazili zadowolenie z podpisania „układu między Chińską Republiką Ludową i Republiką Indonezyjską w sprawie podwójnego obywatelstwa”. Uważają oni, że jest to dobry przykład rozwiązywania skomplikowanych i trudnych problemów między narodowych w drodze przyjaźnych rokowań. Obaj premierzy oświadczają, że po ratyfikowaniu tego układu będą ściśle przestrzegali jego

Remilitaryzacja Niemiec zach.

BERLIN PAP. Dziennik „A-bendpost” donosi, że w bońskich kołach rządzących dyskutowany jest obecnie plan wystawienia oddziałów „obrony krajowej” (Heimatverteidigung) w sile 2 milionów ludzi.

Sprawozdawca agencji Associated Press podaje, że Eisenhower zaznaczył, że „Stany Zjednoczone pragną omówić z Pekinem sam na sam sprawę rozejmu w rejonie Formozy bez poruszania spraw dotyczących nacjonalistów chińskich”.

Na uwagę korespondentów, że zarówno oświadczenie Dullesa z dn. 26 bm., jak i obecna wypowiedź prezydenta pozostają w sprzeczności z komunikatem Departamentu Stanu USA, ogłoszonym 23 kwietnia, Eisenhower wyjaśnił — jak podaje korespondent agencji AFP — że komunikat Departamentu Stanu w dn. 23 bm. „zawierał błąd terminologiczny, który nasuwał wniosek, że Chiny nacjonalistyczne powinny uczestniczyć we wszystkich rokowaniach dotyczących rejonu Formozy”.

Na pytanie, czy napięcie w stosunkach między Wschodem a Zachodem zmalało w pewnym stopniu, Eisenhower odpowiedział, że — jego zdaniem — ostatnio można zauważyć pewną poprawę w stosunkach między Wschodem a Zachodem. Podkreślił on, że jest to jego osobi-

liter i ducha oraz ułatwić wprowadzenie w życie jego postanowień.

4) Obaj premierzy oświadczają, że obrona suwerenności i integralności terytorialnej jest naturalnym prawem narodu każdego kraju. Wyrazili oni głęboką sympatię i poparcie dla wysiłków obu krajów, zmierzających do zapewnienia swej suwerenności i integralności terytorialnej.

5) Obaj premierzy mają nadzieję, że Chińska Republika Ludowa i Republika Indonezyjska będą sobie w dalsze pomagać i współpracować w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej w oparciu o wzajemne poszanowanie, równość i wzajemne korzyści. Sądzą oni, że taka wzajemna pomoc i współpraca między oboma krajami będzie równie korzystna dla tych krajów, jak dla sprawy pokoju światowego.

6) Obaj premierzy uzgodnili, że Chińska Republika Ludowa i Republika Indonezyjska będą nadal ściśle współpracowały w celu pogłębienia wzajemnego zrozumienia i rozwinięcia przyjaźni ich stosunków. Obaj premierzy są bardzo zadowoleni z tego, że mieli okazję do spotkania się i wymiany poglądów. Wierzą oni, że przyczyni się to do utrwalenia pokoju.

CZU EN-LAI OPUSŁ DZAKARTE

PEKIN PAP. 28 kwietnia premier Czu En-lai opuścił Dżakartę. Na lotnisku żegnał go premier Indonezji Sastroamidjojo, minister spraw zagranicznych Sunarjo, członkowie rządu indonezyjskiego i przedstawiciele dyplomatyczni akredytowani w Dżakarcie.

Eisenhower o ewentualnych rokowaniach z Chinami Ludowymi

NOWY JORK PAP. 27 kwietnia w godzinach wieczornych odbyła się w Białym Domu w Waszyngtonie konferencja prasowa, na której prezydent — Eisenhower — jak donosi korespondent agencji Reutersa — oświadczył m. in.:

„Stany Zjednoczone gotowe są prowadzić z Chinami komunistycznymi rokowania na wszystkie tematy dotyczące złożeń napiecia pod warunkiem, że nie będą one osnówy bezpośrednio do spraw nacjonalistycznych chińskich (tj. czangkaizekowskich — red.) na Formozie”.

Sprawozdawca agencji Associated Press podaje, że Eisenhower zaznaczył, że „Stany Zjednoczone pragną omówić z Pekinem sam na sam sprawę rozejmu w rejonie Formozy bez poruszania spraw dotyczących nacjonalistów chińskich”.

Na uwagę korespondentów, że zarówno oświadczenie Dullesa z dn. 26 bm., jak i obecna wypowiedź prezydenta pozostają w sprzeczności z komunikatem Departamentu Stanu USA, ogłoszonym 23 kwietnia, Eisenhower wyjaśnił — jak podaje korespondent agencji AFP — że komunikat Departamentu Stanu w dn. 23 bm. „zawierał błąd terminologiczny, który nasuwał wniosek, że Chiny nacjonalistyczne powinny uczestniczyć we wszystkich rokowaniach dotyczących rejonu Formozy”.

Na pytanie, czy napięcie w stosunkach między Wschodem a Zachodem zmalało w pewnym stopniu, Eisenhower odpowiedział, że — jego zdaniem — ostatnio można zauważyć pewną poprawę w stosunkach między Wschodem a Zachodem. Podkreślił on, że jest to jego osobi-

Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju odbędzie się w czerwcu b. r.

WIEDEN PAP. 27 bm. opublikowany został następujący komunikat przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, profesora Joliot-Curie:

Organizacje szeregu krajów zwróciły się do Światowej Rady Pokoju z prośbą o odroczenie daty zgromadzenia w Helsinkach, zwołanego na maj br. To samo życzenie wyraziły różne osobistości pragnące wziąć udział w tym zgromadzeniu.

W tych warunkach postanowiono, że Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju odbędzie się w Helsinkach w dniach 22 — 29 czerwca 1955 r.

Delegacja Austrii na konferencję ambasadorów

WIEDEN PAP. Rząd austriacki ogłosił następujący komunikat:

Na konferencji ambasadorów, której obrady rozpoczynają się 2 maja 1955 roku, Austrię będą reprezentowali: minister spraw zagranicznych Leopold Figl, wiceminister spraw zagranicznych Bruno Kreisky oraz posłowie Joseph Schoener i Stephan Werosta.

Wybory samorządowe w Japonii

PEKIN PAP. Jak podaje rozgłośnia tokijska, w Japonii odbyły się wybory samorządowe. W wyborach tych partia liberalna zdobyła 624 mandaty, demokratyczna — 334 mandaty, Kandydaci bloku „niezależnych” uzyskali 632 mandaty.

Powązny sukces w wyborach odniosły partie lewicowe, które uzyskały ogółem 590 mandatów, tj. o 170 więcej niż w poprzednich wyborach. M. in. socjaliści lewicowi zwiększyli swój stan posiadania w zgromadzeniach prefekturalnych o 82 mandaty, prawicowi socjaliści — o 18 mandatów i komuniści — o 3 mandaty.

Manifest wyborczy Komunistycznej Partii W. Brytanii

LONDYN PAP. W związku z zbliżającymi się wyborami do parlamentu brytyjskiego, 26 bm. odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego Komunistycznej Partii W. Brytanii z udziałem sekretarzy rejonowych organizacji partyjnych.

Uczestnicy posiedzenia jednomyślnie zaaprobowali wyborczy manifest partii, który wysuwa następujące żądania: zakaz broni masowej zagłady, położenie kresu zbrojeniom Niemiec, powszechna redukcja zbrojeń, przyznanie Chinom Ludowym miejsca w ONZ, zaprzestanie wojen kolonialnych.

W dziedzinie polityki wewnętrznej manifest domaga się poprawy warunków bytu narodu w drodze podniesienia poziomu płac, emerytur i świadczeń socjalnych, rozszerzenia kredytów na oświatę i ochronę zdrowia, obniżki komornego, zwiększenia budownictwa mieszkaniowego. Manifest głosi także konieczność upaństwowienia kluczowych gałęzi przemysłu, banków, towarzystw ubezpieczeniowych i ziemi. Manifest żąda zniesienia wszelkich ograniczeń w handlu między Wschodem a Zachodem.

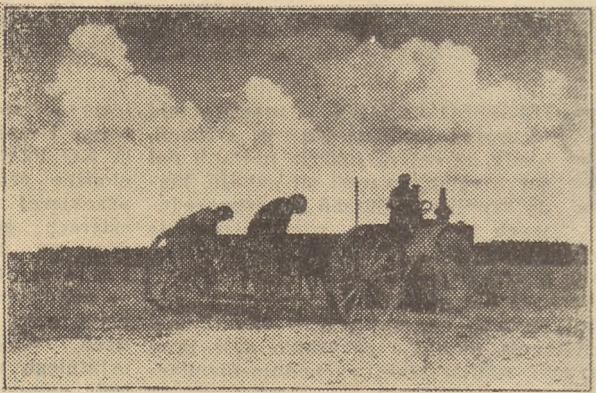
W przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu wiceprzewodniczący komitetu wykonawczego KP W. Brytanii, Falmes Dutt podkreślił, że za sadniczą treścią kampanii wyborczej powinna się stać walka o pokój.

Ekspersi mocarstw zach. radzą w Londynie nad przygotowaniami rokowań z ZSRR

LONDYN PAP. Jak informuje agencja Reutersa, 27 bm. rozpoczęły się w Londynie narady angielskich, francuskich i amerykańskich ekspertów w sprawie przygotowania do rokowań mocarstw zachodnich ze Związkiem Radzieckim na temat „osiłabienia napiecia w Europie”.

Agencja stwierdza, że eksperci mają w ciągu 10 dni opracować konkretne zalecenia dla ministrów spraw zagranicznych. Zdaniem agencji, najwcześniej czasu zajmie ekspertom problem niemiecki. Przy opracowywaniu założeń w tej sprawie eksperci będą korzystali z usług przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych Niemiec zachodnich Blanka Hornera. Dziennik „Times” pisząc o

SIEW DZIESIECIOLECIA



Przedwczoraj i wczoraj na polach, które obeschły po dniach deszczu i śnieży, w całym województwie kontynuowano prace siewne. Wieś gdańska, jak o tym świadczą sygnały z terenu, organizuje sprawnie pracę, aby mimo opóźnionej wiosny wykonać siew dziesięciolecia dobrze, aby zapewnić krajowi i sobie obfity zbiór plonów.

Szczególnie dobrze spisuje się załoga PGR Leśna Jania w zespole Kopytkowo, pow. Starogard. Zakończyła ona w dniu 27 kwietnia siew zbóż jarych oraz wykonała na obszarze 6 ha wysadkę buraka pastewnego. Szybkie tempo prac jest zasługą brygady polowej, na czele której stoi ob. Bernard Iyła. Członkowie tej brygady pracują z poświęceniem od rana do nocy, aby jak najlepiej wykorzystać chwile sprzyjającej pogody.

Podobna sytuacja istnieje w spółdzielni produkcyjnej Góra, w pow. kościerskim. Spółdzielnia ta, jako pierwsza w całym powiecie, ukończyła w dniu 27 bm. siew zbóż jarych, mieszanki strączkowej, sara-deli i łubinów.

Załoga PGR Leśna Jania i spółdzielcy z Góry wpisali się tym samym na listę przodowników tegorocznego wiosennego siewu.

Spotkamy się w pochodzie

(Dokończenie ze str. 1)

Staruszkiewicz patrzy na mnie z wyrzutem.

— Nie 110, a 112 — po-prawia. — W sobotę na wiadomości o trzeciej z kolei obniżce cen chłopcy postanowili gorzucić do swego pierwszego zobowiązania dalsze 2 proc.

Jesteśmy na statku. Wnoszą się w górę jak strzemię ściany wawozu — metalowe ściany przyszytych ładowni. Syk automatów spawalniczych zlewa się z dochodzącym z hal, łomotem blach. Ludzie pracują w skupieniu i z uporem, mimo zacinającego zimnego wiatru.

Nie wiosenny zgola obraz przedstawia pochylanie tego jednego z ostatnich, przedmajowych dni. Ciekawe olowanie niebo, olowane wody w basenie... Ale oto unosi okulary, odsuwa na tył głowy czapkę młody chłopak, jeden z tych najlepszych, do którego przyprowadził mnie mistrz Staruszkiewicz. Jasne oczy są uśmiechnięte, ręka niecierpliwie zgarnia kosmyk ciemnych włosów, wymykających się spod otoku czapki.

— Dobra robota — mówi Klecak — z nikim bym się nie zamienił. A tych 112 procent będzie. Nie ma zmartwienia.

Kiedy żegnałem się z Kleckiem, chłopcem z lubelskiej wsi, który cztery lata temu, po ukończeniu technikum, przyszedł do stoczni i odtąd w zespole mistrza Staruszkiewicza (niech was nie zmylimy nazwisko — to jeden z najmłodszych mistrzów w stoczni) zdobywa szlify stocznego spawacza najwyższej klasy — pomyślałem:

— Jest jednak wiosna na stoczniowej pochylini. I powiedziałem: — No to do

widzenia. Spotkamy się w 1-majowym pochodzie.

Nie. Nie podam wam czytelnicy szczegółów z życiorysów innych członków zespółu, budzącego dziesięciotysięcznika. Nie chciałem odwracać ich od pracy, by im te stereotypowe pytania zadawać. Niech wam wystarczy, że są młodzi i pełni zapału: że miarą oceny ich zasług i umiejętności jest najodpowiedzialniejszy odcinek frontu produkcji, na który skierowało ich stoczniowe do-wództwo; że są świadomi honoru i uznania, którego jest to dowodem. I że na pewno nie zawiodą.

Wiele kiedy wśród wielu, wielu tysięcy uczestników pochodu zobaczycie ich — budowniczych dziesięciotysięcznika zgłotując im: Klecakowi, Fraszczakowi i Staruszkiewiczowi, Damratowi, Przytule i Franciakowi, Witosowi i Różniakowi serdeczną owację. Za służby na nią.

J. Ossowski

Wzrasta tempo obsługi statków

Po szczytowym nasileniu przeładunków w pierwszych miesiącach br. — portowcy gdyńscy przeanalizowali swą pracę i wprowadzili nowe formy organizacji robót. M. in. w dniu 22 bm. przy obsłudze statku „Tramontana” zastoso- wano system pracy tzw. szerokiego frontu.

Bardzo dobre wyniki u zyskali portowcy także w dniu 24 bm. Dowiedziawszy się o trzeciej obniżce cen — brygady nr nr 106 i 104 z brygadziatą PAL- LACHEM i dźwigowym KLASĄ postanowili na część 1 Maja w rekordowym tempie obsłużyć m/s „Małgorzata Fornalska”.

REALIZUJĄC TO ZOBOWIĄZANIE BRYGADY UZYSKAŁY REKORDOWY WYNIK PRZY ZAŁADUNKU SZYN. PODCZAS 1 ZMIANY BRYGADY 106 I 104 ZAŁADOWALI NA STATEK 247 TON SZYN, WYKONUJĄC 467 PROC. NORMY. (b)



Portowcy postanowili lepiej i racjonalniej gospodarzyć liniami statkowymi, dzięki czemu do końca br. zaoszczędzą 150 tysięcy złotych. Lepsza koordynacja pracy z kolejarzami pozwoli na zmniejszenie o 10 proc. opłat za parowozowy w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Na zdjęciu: Załadunek na statek „Edward Dembowski”.

CAF — fot. Uklejewski

Wyniki nauczania w szkołach muszą ulec poprawie

Marian Gregorek
zast. przewodniczącego
Prezydium WRN

W szkołach Wybrzeża podsumowywano niedawno wyniki pracy pedagogicznej za ubiegły rok. Wyniki te nie są zbyt optymistyczne. Wynikają one z wielu przyczyn. Po pierwsze, w ubiegłym roku — trzeba się temu zagadnieniu przyjrzeć bliżej.

Na terenie naszego województwa na ogólną liczbę 122.691 uczniów szkół podstawowych, klasyfikowano 120.987, co stanowi 98,6 proc. Z tej liczby bez ocen niedostatecznych — 73,1 proc., pod czas gdy w I półroczu ub. rok szkolnego było 74,1 proc. Oznacza to, że liczba uczniów z ocenami niedostatecznymi w bieżącym roku szkolnym wzrasta. W liceach ogólnokształcących stwierdzono poprawę w porównaniu z rokiem ubiegłym, ale tylko w odniesieniu do kilku przedmiotów w klasach IX i X. W liceach pedagogicznych liczba uczniów z ocenami niedostatecznymi wynosiła aż 39,6 procent.

Tyle mówi statystyka. Z wyników tych nie możemy być oczywiście, zadowoleni. Cyfry wskazują na pogorszenie się ogólnego poziomu nauki w naszych szkołach. Jest to tym bardziej zastanawiające, że po ubiegłorocznych konferencjach sierpniowych, które ostro postawiły sprawę walki o realizację jednolitego nauczania i wychowania, na wielu odcinkach pracy nastąpiła pewna poprawa.

Wydziały oświaty prezydentów rad narodowych położyły duży nacisk na terminowe i właściwe przeprowadzanie wyborów do komitetów rodzicielskich. Wybór trojek klasowych umożliwił złożyć rodzicom wobec uczniów, a typowanie delegata z każdej trojki do komitetu rodzicielskiego, wzmocniło zainteresowanie rodziców założeń i realizacją pracy szkolnej.

Rady narodowe niemal wszystkich sześciu okręgów ściej stawiają ten ważny problem na swoich posiedzeniach i obradach sesji. Jest to niezbitym dowodem wzrastającej troski o wychowanie młodego obywatela.

CZYM TO WYŁUMACZYĆ?

Trzeba stwierdzić, że ożywienie pracy wydziałów oświaty prezydentów rad narodowych nie dało jeszcze widocznych rezultatów, a komitety rodzicielskie wciąż jeszcze słabo zajmują się sprawami istotnymi dla wychowania młodzieży.

Poza tym niedostatecznie jeszcze wnika się w trudną pracę samego nauczyciela. Wiadomo, że każdemu nauczycielowi zajmują kilka godzin tygodniowo spotkania z rodzicami, zebrania rady pedagogicznej, zajęcia niedzielne w tym zawołanie. Niestety, te ponadprogramowe zajęcia mają to do siebie, że

przystępności nauczania. Tak się składa, że podręczniki szkolne są ciągle jeszcze przeciążone założeniami tematycznymi z mniejszym zwróceniem uwagi na formę podanego materiału i jego atrakcyjność. Jest sprawa oczywista, że wychowanie dziecka w szacunku dla pracy jest jedną z podstaw naszego wychowania, ale nie znaczy to, aby decydował sam tylko temat, a forma języka była rzeczą drugorzędą. Wychowawca rolę spełni tylko ten materiał, który podany będzie w pięknej formie i na właściwy temat.

WNIOSEKI Z ROZWAŻAŃ

Niewątpliwie mamy w naszym kraju słuszy system wychowania, ale nie znaczy to, że możemy automatycznie osiągać dobre wyniki. Ustalenie się psychiki ucznia i nabywanie wiedzy przez naszą młodzież odbywa się przecież w walce, w toku przezwyciężania przeróżnych oporów i trudności. Jest w naszej pracy wychowawczej wiele jeszcze słabości, które występują na skutek naszych błędów i braków. Osłabia to skuteczność walki z naciskiem wpływu mieszczańskiej ideologii na młodzież, objawiającej się w lekceważeniu nauki, wagarach i chuligaństwie. Nasz system wychowawczy krzepnie i rozwija się właśnie w toku walki z tymi wszystkimi przeszkodami.

Jaki wniosek z tych rozważań?

Poziom nauczania w naszym województwie nie napawa nas spokojem. Wzrost niedostatecznych ocen wskazuje, że znając często istotę i przyczyny błędów — nie potrafimy im skutecznie przeciwdziałać i likwidować ich w zarodku.

Konieczne staje się, aby walka o wyższe rezultaty nauczania jeszcze przed zakończeniem roku szkolnego zajęły się szerzej i głębiej niż dotąd komitety rodzicielskie, które dotąd jakże często jeszcze zajmują się na swoich zebraniach wyłącznie sprawą zabaw i gospodarczych potrzebami szkoły. Trzeba, aby wyłożyły się do tego także organizacje terenowe ZMP i harcerstwa, a nauczyciele na swoich zebraniach przyczynę niedostatecznych ocen uczniów, aby wreszcie wydziały oświaty prezydentów rad narodowych — śmielej wyrażały wnioski w tych sprawach i dopomagały kadrom nauczycielskim w wytworzeniu idealnej, twórczej atmosfery ich pracy.



W 10 rocznicę podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powołanej między Polską i Związkiem Radzieckim załogi zakładów przemysłowych gdańskich Wybrzeża przesyłały szereg upominków załogom radzieckich zakładów pracy. M. in. Gdańska Stocznia Remontowa wykonała model statku „Prezydent Götterwald” na doku, który zostanie przesłany do Stoczni Remontowej w Leningradzie.

Na zdjęciu: model statku.

Fot. Z. Kosyca

Człowiekowi wyrządzono krzywdę

Paczoska odtwarza to wydarzenie z drobiazgową wprost dokładnością. Utkwiło jej widocznie mocno w pamięci. Było to 16 października. Pod koniec zmiany wręczono jej pismo o zwolnieniu z zakładu. Po 9 latach pracy w Gdańskich Zakładach Przemysłu Dzierzawskiego Anastazja Paczoska otrzymała wypowiedzenie.

Czy trzeba dowodzić, że cios był wyjątkowo bolesny? W ciągu minionych blisko 50 lat życia zarzucono być może Paczoskiej niejedno, ale nigdy — że pracuje niesumienne. I od chwili otrzymania zwolnienia, pytanie: „Za co?” — nie daje jej spokoju.

Przez 4 lata była brygadziatką pierwszego potoku. Funkcja brygadziatki nie na leży, jak wiemy, do najłżejszych, zwłaszcza, gdy się bez pośrednio kieruje pracą ponad 20 kobiet, z których nie wszystkie oddane są zapałem i chęcią do pełnego wykonania ciążących na nich zadań. Trzeba się więc nie raz wiele nagadać, a nie rzadko zdarzało się i... narzucić. Ludzie nie zawsze chętnie przyjmują uwagi, skierowane pod ich adresem, a umiejętność rozmowy z nimi nie jest wcale rzeczą łatwą. I brygadziatka Paczoska na pewno nie była jedyną, na którą od czasu do czasu skrzyżły się robotnicze.

Skargi — trzeba to więc stwierdzić — napływały niekiedy z pierwszego potoku.

Paczoska była pracownicą ambitną, starała się możliwie najlepiej wywiązać ze swoich obowiązków. A potok, który jej powierzono, miał wtedy i ma do dnia dzisiejszego najgorszą opinię. Dochodziło więc niekiedy do starć między robotnicami a brygadziatką. Szczególnie, że ta usiłowała metodami, czasem może zbyt drastycznymi zaprowadzić w zespole dyscyplinę. To jednak jest pewne — mimo tych „krótkich spiek” praca i ofiarność Paczoskiej zdobyły jej szacunek załogi.

Tak było aż do chwili, gdy do jej brygady przysłała nowa pracownica — Czeszotka. Szybko poinformowała wszystkich, że ma jej pracującą w jednej z poważniejszych instytucji wojewódzkich. I nie bez przyczyny. Fakt ten miał jej „ułatwić” życie w zakładzie, usprawniła tendencje, co tu ukrywać, do bumelanctwa. A że Paczoska nie była skłonna ustąpić wobec „wysokich koneksji” i rozgrzeszać przejawy nieroboczości podległej jej pracownicy, zaczęło dochodzić między nią, a brygadziatką do coraz częstszych i coraz ostrzejszych starć. Załoga przypisywała się temu z boku.

I oto któregoś dnia Czeszotka napisała do dyrektora oświadczenie, w którym donosiła o ordynarnym odnośniku się do niej Paczoskiej. Poruszyła też tę sprawę podczas dyskusji na konferencji partyjno-ekonomicznej.

Tego samego dnia dyrektor zakładu, tow. Czajkowski, zrobił na kartce, zawierającej nie zgodne z prawdą oświadczenie Czeszotki, adnotację następującej treści: „...opierając się na dyskusji i wnioskach z konferencji partyjno-ekonomicznej, zwolnić natchemst ob. Paczoską”.

Nie ulega wątpliwości, że kierownictwo Zakładów Dzierżawskich popełniło błąd. Po chłonie zawierzając słowom intrygantki, z lekkim sercem zgodziło się na zwolnienie starej, ofiarnej pracownicy. Dziś towarzysze ci nie mają już najmniejszej wątpliwości, kim jest Czeszotka. Wkrótce po odejściu Paczoskiej rozpoczęła bowiem usilne zabiegi o stanowisko brygadziatki. Wszczywane przez nią kłótnie i intrygi, ciągłe próby zastraszenia instytucji, w której pracuje jej mąż, wytworzyły zupełnie niezdrową atmosferę. Wystarczy stwierdzić, że znaczna część kobiet jeszcze teraz lęka się mówić głośno o nurekających jej sprawach. I może na się tylko dziwić, że wobec Czeszotki, członkini partii, która ponadto, co już zostało stwierdzone, zupełnie odepierała się od organizacji partyjnej, tak dalece, że w ciągu blisko 3 lat nie płaciła składek partyjnych — nie wyraziła dotąd właściwych wniosków.

Przynajmniej do popełnionego błędu nie należy nie wątpliwie do rzeczy przyjemnych, ani łatwych. Byłoby wprost dziwne, gdyby towarzysze z Zakładów Dzierżawskich bez sprzeciwu, bez chęci obrony swego stanowiska uderzyli się w pierś. Ale sprawa jest aż nadto poważna i aż nadto długi już się ciągnie, aby względy ambicjonalne, o które nie posadzamy zresztą ani dyrektorów zakładu tow. Stęka i Czajkowskiego, ani sekretarza organizacji partyjnej i przewodniczącego rady zakładowej towarzyszy Jarmusz i Filipczyk, miały wywrzeć tutaj górę nad poczuciem słuszności, potrzebą na prawienia wyrządzonej człowiekowi krzywdy.

Rybacki złowili fokę w Zatoce Puckiej

W nocy z 27 na 28 bm. dwaj rybacy z Pucka — Jerzy Arendt i Paweł Krampiński wrócili z połowu w Zatoce Puckiej z niezwykłym płonem w postaci fok. Zwierzę przywędrowało tu z wód dalekiej północy nie włąpiwając zagnane licznymi sztormami, jakie przeszły na morzach europejskich w ciągu ostatniej zimy.

Foka znajduje się pod troskliwą opieką obywateli rybaków, którzy spodziewają się, że cennym i nie spotykającym na naszym Wybrzeżu okazem zainteresuje się kiero-

rownictwo ZOO.

Towarzysze ci wiele wysiłku włożyli w zdobycie zaufania załogi, szczególnie rodowitych gdańszczanek, stanowiących obciążenie dla paczoskiej. I dlatego nie można dopuścić, ażeby w tej więzi pomiędzy kierownictwem a załogą nastąpił niesłuszny zwolnienie jednej z robotnic, starych gdańszczanek, urwała się chociażby jedna nitka. A załoga zdaje sobie sprawę z tego, że Paczoska musiała odejść z powodu intrygi Czeszotki.

A może towarzysze z dyrekcyj, wzdragający się przed cofnięciem młodego kroku kierują się względami, które określamy zazwyczaj jako obawę utraty autorytetu? Warto im więc poddać do rozważenia wzgląd, który być może przeoczyli. Ten mianowicie, że nie tak nie podrywa autorytetu kierownictwa, jak uparte trwanie na mylnym, fałszywym stanowisku. I na odwrót. Nie tak autorytetu nie wzmacnia, jak otwarte, bolszewickie przyznanie się do błędów i naprawienie go. Ludzie cenią bowiem wysoko szczerotę i uznanie prawdy, a nie szanując zakłamania i asekuractwa.

I jeszcze jedno: nieuzasadnione zwolnienie Paczoskiej mogło podważyć wśród załogi wiarę w pozucie ludowej praworządności. Paczoską bowiem zwolniono ze stanowiska brygadziatki, wypłacono należność z 2 tygodnie — i nie wypuszczono więcej do zakładu. Po to, by tę zachwianą wiarę załozde przywrócić, musi zostać cofnięta krzywdząca decyzja, u której podstaw leży kłamliwa opinia wydana przez osobę, absolutnie na zaufanie nie zasługującą. W ten sposób — faktami, a nie tylko słowami — przekonywać załogę, że mimo zdarzających się pomyłek i błędów, staramy się ze wszystkich sił, aby ludzie pokroju Czeszotki nie mogli wyrządzać krzywdy uczciwym pracownikom.

Anastazja Paczoska, gdańszczanka, ofiarna, oddana zakładom pracownica, tylko na skutek fatalnego nieporozumienia została boleśnie skrzywdzona. Ta krzywda powinna być naprawiona.

Ten wniosek, który podajemy pod rozwagę towarzyszy z Zakładów Dzierżawskich wpływa nie tylko na przytoczonych w artykule faktów. Wypływa on z pięknej idei poszanowania ludzkiej przysług, pracy i godności.

J. Ossowski

Cenny pomysł nowatorski tokarza Czekalina

W nr 103 Prawdy inż. W. Michajłow pisze o cennym pomysle nowatorskim tow. Czekalina, tokarza fabryki kół i wentylatorów w Tule. Pomysł ten wprowadzony do produkcji pozwala na wykonywanie przy obróbce detal 300-350 proc. normy oraz od półtora do dwóch razy skróca czas czynności pomocniczych.

Oto co inż. Michajłow pisze na ten temat:

„Kolejki naszej fabryki osiągnęły już w początkach 1954 wskaźniki wydajności pracy i obniżki kosztów własnych, zaplanowane na koniec Pierciolatki, postanowił wykonać do dnia 25 grudnia plan produkcji na rok 1955.

Dotychczasowe swe sukcesy fabryka zawdzięcza szerokiej stosowaniu techniki i wprowadzeniu pomysłów racjonalizatorskich. Szczególnie cenny okazał się pomysł produkującego tokarza fabryki, Mikołaja Czekalina, który zwrócił uwagę na fakt, że przy skrawaniu szybkiego strata czasu przy czynnościach pomocniczych, jak zdjęcie z tokarki gotowych detal, ustawienie nowych, przygotowanie narzędzi, a zwłaszcza jałowy bieg suportu — nie tylko nie zmniejszają się, a wręcz przeciwnie, zwiększają się. Czekalin wyliczył, że na samo tylko doprowadzenie suportu do właściwego położenia traci się 15 proc. czasu roboczego.

— A gdyby tak zmusić nóż do wykonywania pożytecznej pracy i przy wstępnym biegu suportu? — zastanawiał się Czekalin.

Wreszcie po okresie długich poszukiwań, Czekalin rozwiązał to zagadnienie pozytywnie. Na zwykłym nożu stosowanym przy elektrycznej obróbce wytoczył z prawej strony pod kątem 60 stopni tnącą grań, która pozwala na obróbkę wałów wentylatorów i przy wstępnym biegu suportu. W ten sposób Czekalin odzyskał owe 15 proc. traczonego dotychczas czasu roboczego, dzięki czemu wybitnie zwiększył się efekty obróbki.

Trzeba podkreślić, że metoda Czekalina daje najlepsze wyniki przy obróbce detal o dużych gabarytach — a więc w zakładach produkujących ciężki sprzęt, w fabrykach tokarek, maszyn rolniczych, sprzętu budowlanego itp.

Ten nowy system obróbki wywołał wielkie zainteresowanie wśród tokarzy fabryk Moskwy, Rygi, Alma-Aty i innych miast Związku Radzieckiego i przewidywało się, że wybitnego podniesienia wydajności pracy.”

Cenny pomysł nowatorski tokarza Czekalina również i u nas np. w stoczniach i w Zakładach Mechanicznych w Elblągu mogłyby znaleźć zastosowanie, przyczyniając się do usprawnienia obróbki dużych detal. (K)

Zbigniew Kaszkur

Kolega Parzyszek

Kto przeszłość w mym biurze najbardziej miał jasną? —

Kolega Parzyszek, kolega Parzyszek,

Kto nigdy na żadnym zebraniu nie zasnął? —

Kolega Parzyszek, kolega Parzyszek.

Na pewnej zabawie, kto głosem nas urzekł?

Kolega Parzyszek, kolega Parzyszek.

Kto później powołano do pracy był w chórze?

Kolega Parzyszek, kolega Parzyszek.

Kto funkcję prezesa w sportowym miał kole?

Kolega Parzyszek, kolega Parzyszek.

Kto przed jej objęciem uwił gościom dwa gole?

Kolega Parzyszek, kolega Parzyszek.

Kto z nas formułował najładniej swe zdania?

Kolega Parzyszek, kolega Parzyszek.

Kto zespół prowadził dobrego czytania?

Kolega Parzyszek, kolega Parzyszek.

Kto piękną dla dzieci wystawił raz szopkę?

Kolega Parzyszek, kolega Parzyszek.

Więc kto protektorat otrzymał nad żłobkiem?

Kolega Parzyszek, kolega Parzyszek.

Kto to, a kto tamto, i kto jeszcze ab owo?

Kolega Parzyszek, kolega Parzyszek.

A później... kto pierwszy się poczuł niezdrowo?

Kolega Parzyszek, kolega Parzyszek.

Kto pieczy nad żłobkiem mieć nie był już w stanie?

Kolega Parzyszek, kolega Parzyszek.

Kto przestał prowadzić unet „dobre czytanie?”

Kolega Parzyszek, kolega Parzyszek.

Kto w klubie sportowym zawałił robotę?

Kolega Parzyszek, kolega Parzyszek.

Kolega Parzyszek, kolega Parzyszek.

Kto stracił dla chóru poprzedni swój zapal?

Kolega Parzyszek, kolega Parzyszek.

Kto cudnie na wszystkich zebraniach już chrapał?

Kolega Parzyszek, kolega Parzyszek.

A kto w nieustannej żył odtąd udręce?

Kolega Parzyszek, kolega Parzyszek.

Kto zbierał zarzutów wszelakich najwięcej?

Kolega Parzyszek, kolega Parzyszek.

I łatwiej — kto teraz nosi na opini?

Kolega Parzyszek, kolega Parzyszek.

A kto tu w tym wszystkim naprawdę zawinił...?

Kolega Parzyszek?

Kolega Parzyszek???

Przygotowania
do obchodu
ROKU
MICKIEWICZOWSKIEGO

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku powołało Wojewódzki Komitet Obchodu Roku Mickiewicza, w skład którego weszli przedstawiciele instytucji, placówek kulturalnych, związków twórczych, organizacji masowych, przedsiębiorstw, przemysłowców, artystów, pracowników przygotowujących obchody. Komitet Obchodu został powołany przez Prezydium WRN.

Na pierwszym posiedzeniu komitetu zebrani wysłuchali prelekcji prof. **Andrzeja Bukowskiego**, prezesa Gdańskiego Towarzystwa Literackiego Oddziału Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza na temat znaczenia twórczości Mickiewicza dla kultury narodowej.

Komitet powołał egzekutywę, do obowiązków której należy będzie opracowanie planu pracy na okres całego roku jubileuszowego oraz koordynacja obchodu Roku Mickiewicza na terenie województwa gdańskiego.

Mieszkańcy trójmiasta radośnie obchodzą święto 1 Maja

Mieszkańcy trójmiasta intensywnie przygotowują się do obchodu międzynarodowego święta klasy robotniczej 1 Maja. Już wczoraj w Gdańsku zradiofonizowano trasę pochodu i Plac Zebrań Ludowych. W świetlicach wiejskich zakładów, jak stoczni, ZPG, DOKP, WPKGG i inne, pracownicy przygotowują elementy dekoracyjne.

Od dwóch dni w zakładach pracy w trójmieście odbywają się uroczyste akademie z okazji 1 Maja. Centralna akademia odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 16 w sali Teatru Wybrzeże w Gdańsku. Również w sobotę w godzinach wieczornych odbędzie się capstrzyki.

W Gdańsku

Delegacje z zakładów pracy i szkół zbiorą się o godz. 16 w Gdańsku na Targu Drzewnym i przemarszują ulicami: Wały Jagiellońskie, Podwale Grodzkie, most „Błędnik”, Plac Zebrań Lu-

dowych i ul. gen. Dąbrowskiego. W Wrzeszczu zbiorą delegacje nastąpi przy ul. Hanka Sawickiej i przemarsz ulicami Miszewskiego i Grunwaldzkiego.

W dniu święta klasy robotniczej o godz. 7 rano zbudzą mieszkańcy trójmiasta szarene fabryczne, parowozowe i statków stojących w porcie oraz werbiści, fanfarzyści, trębacz itp. Zbiórka w zakładach pracy dzielnicy Śródmieście odbędzie się w godzinach od 8.20 do 8.40. W dzielnicy Portowej od 8 do 8.20, we Wrzeszczu od 8.20 do 10. Poczty sztandarowe i osoby zaproszone na trybunę zbiorą się o godz. 9.40 przy Bramie Oliwskiej, a o godz. 9.20 zbiórka kolumny młodzieżowej i sportowców wzdłuż ul. gen. Dąbrowskiego.

Pochód rozpocznie się o godzinie 10 po wystąpieniu transmitowanego przez radio przemówienia tow. **Bolesława Bieruta**. Kiedy wyruszą po trasie sztafety, kolumna młodzieżowa i sportowcy, nad trasą pochodu wleci ok. 8 tys. gołębi, jako symbol naszej walki o pokój.

Tegoroczny pochód pierwszomajowy odbędzie się pod znakiem nie tylko walki o pokój, ale i podsumowania osiągnięć 10-lecia. Dlatego pracownicy poszczególnych zakładów będą nieśli w pochodzie plany, wykresy i makieły ilustrujące osiągnięcia. Tak np. stoczniowcy pokażą makieły dziesięciotygodniowego, który buduje się w Stoczni Gdańskiej. Tuż za makiełą pomarszują przedstawiciele pracy stoczni i innych zakładów z barwnymi szarfami, na których będzie wypisany obok ich nazwiska — procent wykonania normy.

Na czele dzielnicy Śródmieście pomarszują pracownicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego i Stoczni Pieniewo. Pochód dzielnicy Wrzeszcz otworzą zakłady przemysłu cukierniczego „Baltyk”, pracownicy Fabryki Maszyn i Odlewni

oraz studenci, profesorowie i pracownicy Politechniki. Studenci z każdego wydziału będą nieśli makieły, np. wydział budowy okrętów — model najnowszej typu okrętu.

Wspaniała dekoracja na Placu Zebrań Ludowych przygotowała stoczniowcy. Na tle globu ziemskiego o średnicy 12 m znajdują się portrety Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina, a obok galareta i lina z gołębiami pokoju. Z jednej strony Placu Zebrań obojędnie przedstawia ruch obrońców pokoju, a z drugiej — przedstawia ruch wojowników. Na każdym placu miejskim będzie inna dekoracja. Tak np. pracownicy ZPG i Zakładów Tłuszczowych im. gen. Wróblewskiego przygotowali dla N. Portu dekorację obrazującą międzynarodowy ruch robotniczy. Dekoratorzy opracowali dla Domu Kultury w Oruni dekorację symbolizującą przyjaźń między Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

O godz. 15 w pięciu punktach miasta odbędzie się festyn ludowy. Centralny festyn odbędzie się na Placu Zebrań Ludowych w Gdańsku, a dzielnicowe: na targowisku w Nowym Porcie (w razie nie pogody w szkolnej hali sportowej), na placu przy ul. Łkowej lub w świetlicy Rzeźni Miejskiej i w hali sportowej w Oliwie.

Na Placu Zebrań Ludowych do tańca przyrządzą dwie orkiestry i wystąpią zespoły artystyczne spóldzielni „Baltyk” i Politechniki. W czasie festynu odbędzie się losowanie wielkiej loterii fantowej.

Na dzielnicowych festynach przewidziano również szereg atrakcji.

Zabawy dziecięce odbędzie się w ogrodzie jordanowskim przy ul. Wajdeloty we Wrzeszczu i w Domu Kultury na Chelmie. MDK i Wydział Oświaty przygotowały dla dzieci wiele ciekawych atrakcji, m. in. wystęgi na rowerkach i hulainkach, strzelanie z luków, loterie książkowe, zabawy i tańce przy orkiestrze oraz rozgrywki sportowe.

Uczestnicy festynu będą mieli możliwość zdobyć wiele cennych nagród.

Jak co roku na trasie pochodu i na festynach hasełami przewodnimi ustawi 134 stoiska i samochodów z napojami, słodyczkami, owocami, wędlinami, bułkami itp.

Znaczniki 1-majowe, chorągiewki, baloniki, zabawki i różne pamiątki będziemy mogli nabywać w punktach przy ul. Miszewskiego i na trasie pochodu w wieloletnim punkcie i nawiązaliśmy do stoiska MHD. Po raz pierwszy w tym roku bary mleczne w dniu maja wyładają na ulice z lodami i kefirami.

W dniu 30 bm. o godz. 15.15 w Teatrze Dramatycznym w Gdyni odbędzie się akademie miejska. Wieczorem tego samego dnia ulicami miasta przeciągnie wesoły rozśpiewany pochód młodzieży.

W dniu 1 maja uczestnicy pochodu zbiorą się o godz. 9.30 na placu Grunwaldzkim, skąd o godz. 10 wyruszy pochód. Trasa pochodu przebiegać będzie ulicami: Wybrzeże, Świętojańska i skieruje się na skwer Kościuszki, gdzie się będzie znajdował trybuna. Rozwiązanie pochodu nastąpi na placu Kaszubskim.

Pierwszomajowe święto w Gdyni to dzień zabaw i radości. Już od godz. 13.30 w wielu punktach miasta rozpoczyna się różnego rodzaju imprezy i rozrywki sportowe, występy artystyczne, zabawy, kiermasze książkowe i loterie fantowe.

Centralne imprezy odbędzie się w MUZLI KONCERTOWEJ NA PLACU GRUNWALDZKIM I NA SKWERZE KOŚCIUSZKI. Przewidywane są tu m. in. humorystyczny mecz między kominiarzami i piekarzami, którzy wystąpią w strojach zawodowych — czarni — kontra biali. Bogaty program artystyczny przygotowały zespoły „Arkif”, Stocznia im. Komuny Paryskiej, Zakładowego Domu Kultury ZPG oraz zespół pieśni i tańca Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej i Inne. Zabawy taneczne „opiecznia” o godz. 19 i będą zakończone o godz. 22. W młodzieżowe o godz. 20.30 na ulicach i placach miasta będą wyświetlane filmy.

Zabawy taneczne i różne imprezy odbędzie się również w odległych dzielnicach Gdyni w MAJYM I WIELKIM KACKU, na WITOMINIE, CISOWIE, na placach przy szkołach oraz w sali kina „Związkowiec” na OBLUZU.

Nad zaopatrzeniem mieszkańców Gdyni w czasie pochodu i na imprezach artystycznych żyje napole chłodzące i artykuły żywnościowe, owoce, bakalia, MHD, RSS i bary mleczne. W kioskach ulicznych i stoiskach, których przygotowało 14, nie zabraknie dań porcyjnych, słodczy, a nawet — jeżeli dopisze pogoda — lodów. Poza tym przy całym dziele, będą czynne cukiernie oraz dyszujące sklepy MHD.

W czasie pochodu można będzie nabywać w kioskach baloniki (przygotowane ich 3 tys.) oraz wianki z żywych i sztucznych kwiatów.

W Sopocie

Uroczysta akademie z okazji 1 Maja odbędzie się dziś o godz. 17 w Teatrze Kameralnym. W części artystycznej wystąpi aktorzy teatru w sztuce pt. „Lisie gniazdo”. Sztukę te artyści przygotowali w ramach zobowiązań 1-majowych.

O godz. 7 rano fanfaryści i werbiści na ulicach miasta odegrają pobudkę. Pochód wyruszy o godz. 10 z mola i przejdzie ulicami: Rokosowskiego, przez plac Wolności, ul. Podjazd i al. Stalina na przed trybuna. Pochód otworzy grupa przodowników pracy i nauki oraz sportowców. Następnie pójdzie przodujący zakład — Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, które zilustruje w czasie pochodu fragment cyklu produkcyjnego. PSS powiezie na samochodzie makiełkę wzorowej piekarni. Najwięcej jednak oklasków zbiorą na pewno sportowcy. MKKF zorganizuje bowiem na jednym samochodzie ring bokserski, na którym czołowi bokserzy będą się boksować, a na drugim ujrzymy pokazy gimnastyczne.

Festyn odbędzie się w salach GRAND HOTELU od godz. 16. Przygotować będą orkiestrę Grand Hotelu, a występować zespoły: Technikum Finansowego, WSE i spóldzielni „Foloplastyka”. Poza tym w MUZLI NA MOLO od godz. 14 będą odbywały się występy zespołów artystycznych i pokaz mody zorganizowany przez MHD.

Radio na dzień 29 bm.

7.00 — Dziennik poranny. 7.15 Program II na fal 230.1 m. — Tańce ludowe różnych narodów. 7.38 — Stan pogody. 7.40 — Wiadomości. 7.45 — Chwila muzyki. 7.50 — Aud. szkolna. 8.05 — Koncert poranny. 8.45 — Arie barytonowe z oper. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Wiadomości. 12.10 — Przegląd prasy stołecznej. 12.15 — Fuzik: Marzanna — uwertura. 12.25 — „Na swojską nutę”. 12.45 — Aud. dla wsi. 12.55 — Chwila muzyki. 13.05 — Program dnia. 13.10 — „Jana” — opow. Jana Zakrzewskiego. 13.30 — Audycja szkolna. 14.00 — Wiadomości. 14.05 — Informacje. 14.09 — Komunikat o stanie wód. 14.10 — Audycja szkolna. 14.30 — Muz. rozrywkowa. 14.55 — Audycja w wykonaniu studentów PWSM w Warszawie. 15.25 — Orkiestra mandolinowa. 15.35 — Rozdział. PR. 15.50 — Aktualny felieton. 17.00 — Z życia Związku Ra-

SPORTSPORTSPORT

O Puchar Polski

Lechia zwycięża w Krakowie Gwardię 1:0 (1:0)

Sympatycy Lechii nie bardzo wierzyli w sukces tej drużyny w meczu pucharowym z krakowską Gwardią. Wykazywała ostatnio dobra forma, natomiast Lechia sprawiała dwukrotnie zawodów. Jednak wszystkie te teoretyczne obliczenia przekreślił celny strzał Kobylńskiego i to już w 3 minucie gry.

Gdańszczanie zagrali w tym meczu z Gumowskim na środku ataku i z Nowickim na skrzydle. Czy te zmiany dadzą coś drużynie trudno powiedzieć, bowiem Lechia grała raczej defensywnie — ostrożnie, starając się utrzymać wynik, co jej się też udało na skutek beznadziejnie słabej gry napastników krakowskich.

Biegi Narodowe w Gdańsku dopiero dnia 3 maja

Wobec trudności natury technicznej, Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Gdańsku przekłada termin II etapu biegów narodowych z dnia 2 maja na dzień 3 maja br.

W NIEDZIELĘ uroczyste otwarcie sezonu kajakowego

Dla uczczenia święta klasy robotniczej, sekcja kajakowa przy Miejskim Komitecie Kultury Fizycznej w Gdańsku organizuje uroczyste otwarcie sezonu kajakowego.

O godz. 16 na przystani Stocznia Gdańskiej przy Zabitim Kraku odbędzie się zawody jedynek i dwójek na dystansie 5 km (dla mężczyzn) i 1 na dystansie 2,5 km (dla kobiet). Zawodnicy startować będą w dwóch kategoriach: turystycznej i wysiłkowej. Zgłoszenia przyjmują kolo sportowe Stali, przy Stoczni Gdańskiej.

Rozstrzygnięcie konkursu na Hymn Olimpijski

Międzynarodowe jury, powołane przez MKOL podało ostatnio wyniki ogłoszonego w roku ubiegłym konkursu na nowy hymn olimpijski. Pierwsze miejsce w dolarze i nagrodę 1.000 dolarów ufundowaną przez księcia w Monako — Rainera, zdobył kompozytor polski mieszkający w Paryżu — Michał SPI-SAK. Nagrodzony twórca stał po raz pierwszy wyznaczony w opierze Monte Carlo w ub. niedzielę. Ogółem na konkurs nadesłano 350 prac. Michał Spisak urodził się w Dąbrowie Górniczej w 1914 r. Studia muzyczne rozpoczął w Katowicach, gdzie był uczniem prof. Sikorskiego. W roku 1937 wyjechał na dalsze studia do Francji. Do najbardziej znanych utworów Michała Spisaka należy Serenada na orkiestrę, za którą kompozytor otrzymał I nagrodę w 1933 roku na międzynarodowym konkursie w Brukseli.

Dziś pierwszy trening młodzików Lechii

Dziś o godz. 16 odbędzie się pierwszy tegoroczny trening młodzików gdańskiej Lechii. Zarząd kolo terenowego zaprasza młodzieży piłkarską trójmiasta na zajęcia treningowe.

Dziś pierwszy trening młodzików Lechii

Dziś o godz. 16 odbędzie się pierwszy tegoroczny trening młodzików gdańskiej Lechii. Zarząd kolo terenowego zaprasza młodzieży piłkarską trójmiasta na zajęcia treningowe.

W dniu 23 kwietnia 1955 r. zginął śmiercią tragiczną

Tow. TOMASZ LEGUT

długoletni pracownik Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego Gdańsk, kierownik stolarni, odznaczony srebrnym krzyżem zasługi.

W zmarłym tracimy aktywnego towarzysza, wzorowego pracownika i nieodżałowanego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Podstawowa Organizacja Partyjna, Dyrekcja, Rada Zakładowa BPP, Gdańsk 1051-K

W dniu 23 kwietnia 1955 r. zginął śmiercią tragiczną

Tow. TOMASZ LEGUT

kierownik stolarni, odznaczony srebrnym krzyżem zasługi, zginął śmiercią tragiczną w dniu 23 kwietnia 1955 r.

W zmarłym tracimy doskonałego pracownika i towarzysza. Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR Wojewódzkiego Zarządu Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych i Zakładów Produkcji Pomocniczej. 1052-K

Dyrekcja MHD Art. Spoż. Wrzeszcz podaje do wiadomości PT Klientów, że z dniem 22. IV 1955 został uruchomiony nowy punkt

skupu opakowań szklanych

we Wrzeszczu przy ul. Kościuszki nr 9, który czynny jest codziennie od godz. 8 do 19.

1038-K

Plakaty 1-szo Majowe, portrety, emblematy, plakaty BHP

oraz wszelkie materiały dekoracyjne można nabyć w księgarniach „Domu Książki” Wrzeszcz, ul. Marchlewskiego 1 (od godz. 9-17) oraz we wszystkich punktach powiatowych „Domu Książki”.

1050-K

ZGŁOSZENIE do turnieju piłkarskiego drużyn szkolnych o puchar »Głosu Wybrzeża«



Nazwa szkoły	
mięscowosc	
powiat	
miejsce rozgrywek	
nazwisko i imię kierownika zespołu	
(podpis kierownika zespołu)	(podpis kierownika szkoły)
Pieczęć	
WYCIĄC, wypełnić czytelnie i wysłać do redakcji „Głosu Wybrzeża”, Gdańsk Targ Drzewny 3/7, z zaznaczeniem na kopercie „TURNIEJ PIŁKARSKI”	

Dla uczczenia święta 1 Maja Gdyńska Stal organizuje turniej bokserski

Dziś o godz. 18.30 w sali Hotelu Robotniczego Stocznia im. Komuny Paryskiej w

Gdyni ul. Śląska 35/37 rozpocznie się atrakcyjny turniej pięściarski organizowany dla uczczenia święta 1 Maja.

Zgromadzi on bokserów z całego województwa, którzy jednak nie posiadają klasy wyższej niż III. Zawodnicy walczyć będą od wagi muszej do ciężkiej systemem pucharowym, przy czym przewidziana jest również punktacja zespołowa turnieju.

Zwycięski zespół otrzyma puchar przechodni, zaś mistrzowie turnieju pamiętkowe dyplomy.

Uwaga pływacy!

W związku z trudnościami z uzyskaniem basenu pływackiego w Gdyni, zapowiadane na niedzielę zawody pływackie młodzików odbędą się dopiero w niedzielę dnia 8 maja.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Tynkarsko-murarski do robót elewacyjnych w Gdańsku i Gdyni przyjmie Przedsiębiorstwo Elewacyjnych w Gdańsku, Wały Jagiellońskie 14/16, I p., pokój 12. 940-K

Inżyniera lub technika chemika, technika BHP, dwóch inżynierów lub techników inwestycji oraz palacza zatrudnia natychmiast Rumiańskie Zakłady Garbarskie w Rumia-Zagórz. 978-K

OBWIESZCZENIA

Dział Kadry Polskich Linii Oceanicznych unie ważna następujące przepisy: 10354, 10355, 10357, 10358, 10360, 10361, 10362, 10365, 10364, 10365, 10366, 10368, 10372, 10373, 10374, 10375, 10376, 10377, 10378, 10379, 10380, 10381, 10382, 10383, 10387, 10389, 10390, 10391, 10393, 10395, 10397, 10399, 10399, 10400, 10401, 10402, 10403, 10404, 10405, 10417, 10418.

1041-K



Przodującą brygadą w kadłubowni Stoczni Północnej jest brygada uszczelniania. Brygada ta zaciągająca wartość 1-majową, zobowiązała się wykonać wszystkie próby szczelności na jednostce S-356 na trzy dni przed zaplanowanym terminem.

Na zdjęciu od lewej: Z. Jasiński, P. Kozłowski, Z. Gruchala, F. Hyska i T. Burek wraz z inż. przygotowawcą produkcji Stanisławem Stalcem omawiają zadania dzienne.

Fot. Z. Kosycarz

KRONIKA DNIA

Komunikat FN

Dziś o godz. 18 w świetlicy handlowej przy ul. gen. Świerczewskiego w Gdańsku odbędzie się odeprawa przewodniczących i sekretarzy oraz kierowników sekcji propagandowych obwodowych komitetów FN. Śródmieście. Porządek narady przewiduje podsumowanie zbierania podpisów pod Apelem Włodekskim oraz omówienie zadań na najbliższy okres.

Odebrać zgrabę

W dniu 22 bm. w pobliżu Stoczni Gdańskiej znaleziono zgrabę jesionową. Zgrabę odebrać można w Komendzie Miejskiej MO, pokój 41.

Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku — „Straszny dwór” o godz. 19. Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Grube ryby” o godz. 19. Teatr Kameralny w Sopocie — uroczysta akademie dla uczczenia święta 1 Maja.

Kina

GDANSK — „Leningrad” — „Rezerwowy gracz”, od lat 7, godz. 16, 18, 20, „Kamerad”, „Piłka z ul. Barskiej”, od lat 12, godz. 15.30, 17.30, 19.30, „Bajka”, „We Wrzeszczu — „Tosca”, od lat 18, godz. 18, 20, „Zmowa”, „We Wrzeszczu — „Wzburzyło się morze”, II seria, od lat 14, godz. 16, 18, 20, „1 Maja” w Nowym Porcie — „Wakacje pana Hulot”, od lat 7, godz. 17, 18, „Delin” w Oliwie — „Witaj stoniu”, od lat 7, godz. 16, 18, 20.

GDYNIA — „Atlantyk” — „Okrutne morze”, od lat 12, godz. 15.30, 17.45, 20, „Gopiana”, „Wilhelm Tell”, od lat 14, godz. 16, 18, 20, „Warszawa” — „Noc w Wenecji”, od lat 14, godz. 16, 18, 20, „Fala” na Grabówku — „Dyktando na trawie”, od lat 12, godz. 18, 20, „Promień” w Chyloni — „Cywil na studni”, od lat 7, godz. 17 i 19, „Neptun” w Orliwie — „Kawiar nia przy głównej ulicy”, od lat 14, godz. 17, 19, „Anura” w Rumi — „Hamlet”, od lat 16, godz. 19.30, „Związkowiec” na Obłuzu — „Niezwykłość” na Obłuzu.

SOPOT — „Polonia” — „Pocztownik Rakocznego”, od lat 12, godz. 16, 18, 20, „Baltyk” — „Już to będzie za późno”, od lat 16, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

DYZURY APTEK

Gdańsk — Apteka nr 13 ul. Staroleśka 34 w Siedluch nr 21 ul. Jedności Robotniczej 111 w Oruni, nr 7 ul. Grunwaldzkiej 33 we Wrzeszczu, nr 4 ul. Oliwska 62/4 w Nowym Porcie.

Gdynia — Apteka nr 54 ul. 22 Lipca 44, nr 10 ul. Czerwonych Kosynierów 137 na Grabówku, nr 63 ul. Bednarska 11 na Obłuzu, nr 20 ul. Bohaterów Stalingradu 66 w Orliwie.

Sopot — Apteka nr 35 ul. Stalina 715.

Już za dwa dni ciagnienie Wielkiej Loterii Fantowej

Ciagnienie wielkiej 1-majowej loterii fantowej odbędzie się 1 maja o godz. 15 na placu Zebrań Ludowych w Gdańsku.

Za 5 zł. możesz wygrać: radioaparaty, rowery, aparaty fotograficzne, kupony materiałów wełnianych, tapczany, teatki, pióra wieczne, jedwabie, kryształ, pióra, pończochy steelonowe, koszułe popielinowe, torby damskie, kostiumy kąpielowe, komplety damskie, albumy, żelazka elektryczne, lampki nocne, komplet ping-ponga, komplet siatkówki, plecaki turystyczne, kasety, wody kolońskie, mydła toaletowe.

A więc śpiesz się do punktów sprzedaży, które mieszczą się we wszystkich oddziałach Orbiu oraz w kioskach „Ruenu” przy dworcu w Gdańsku, przy Delikatesach we Wrzeszczu, przy petli tramwajowej w Oliwie, poczekalni dworca kolejowego w Sopocie, róg ul. Stalina i Marynary w Sopocie oraz przy dworcu kolejowym w Gdyni.

Szanse wygrania są duże, a czasu mało.

Handel w dniu 1 maja

W dniu 1 maja sklepy piekarnicze i młeczarskie czynne będą jak w każdej niedzielę, tzn. od godz. 6 do 9. Lokale GZG, tak jak w każdą niedzielę, z przerwą w czasie pochodu. Kioski uliczne, bary mleczne, sklepy z napojami oraz wyznaczone sklepy dyszujące czynne będą od godz. 7 do 19.

Sklepy PSS czynne będą: nr 77 przy ul. Siennej, nr 5 przy ul. Długiej, 56 przy ul. Długiej, 32 przy ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu, nr 50 przy ul. L. Bernan, nr 8 przy ul. Jedności Robotniczej w Oruni.

Cukiernicze, spożywcze i warzywno-owocowe MHD czynne będą: sklep nr 1 i nr 4 przy ul. Długiej, nr 8 przy ul. Łkowej, nr 36 Jana z Kolna, nr 53 Podwale Grodzkie, 10 ul. Zakopiańska na Siedluch, nr 11 ul. Lubuska, nr 45 — Poczty Gdańskiej, nr 3, 34 i 50 przy ul. Grunwaldzkiej, nr 12 przy ul. Partyzanów, nr 12 przy ul. Wajdeloty, nr 14 — Karola Marksa, nr 10 — ul. Fornalskiej, we Wrzeszczu i 22 przy ul. Polanki w Oliwie.

Wydawca RSW „Prasa” — Redaguje Kolegium — Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Red. Naczelny tel. 315-72. — Redaktor działu listów i interwencji przyjmuje od godz. 10 do 12. Centrala 350-41 łączy ze wszystkimi działami. Redakcja docna: 335-87. — Administracja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Biuro Ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 335-80. — Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Zamówienia na prenumeratę zakładową PPK „Ruch”. Opłata miesięczna wynosi w prenumeracie zakładowej zł 3.50. W prenumeracie pocztowej zł 5.—. Druk GZG Gdańsk, Nr zam. 1432 — W-6-2631